

ZACZAROWANY LAS

Dawno, dawno temu, nieopodal miejscowości Kuźnica Katowska działy się rzeczy iście legendarne.

Jakby nigdy nic na wschód od wsi płynęła sobie spokojna, malownicza rzeczka Budkowiczanka. Wiła się wśród borów i polan leśnych, a jej brzegi porastały piękne, barwne kwiaty i zioła. W powietrzu unosiły się kolorowe ważki, motyle i śpiewające ptaki. Tuż za wsią, niedaleko bobrowej żeremi, była cicha zatoczka. Było to ulubione miejsce na odpoczynek leśnej wróżki, która opiekowała się okolicą. Bardzo lubiła wygrzewać się w promieniach słońca, a w pobliskich lasach z wiatrem bawić się w chowanego.

Tak też tego dnia, gdy wypoczywała i w głęboki sen się zanurzyła na brzegu rzeki. Nie zauważyła kiedy nad rzeczkę przyszły dzieci z wioski. Chłopcy jak zwykle łowili ryby, a dziewczynki wiły piękne wianuszki i śpiewały piosenki. Jeden z chłopców, Piotruś, nie złowił tego ranka żadnej ryby, więc postanowił poszukać spokojniejszego miejsca, aby ponownie spróbować. Bardzo chciał złowić rybę dla babci. Znalazł spokojne zakole rzeczki i usiadł w zaroślach na brzegu. Zarzucił wędkę, ale tak nieszczęśliwie, że zamiast ryby złowił wróżkę śpiącą na kamieniu. Ta nagle zbudzona ze snu w strachu próbowała uciec, ale zupełnie zaplątała się w żyłkę i nie mogła się ruszyć. Biedna wróżka próbowała się uwolnić, ale z każdym ruchem żyłka jeszcze mocniej oplatała jej drobne ciało.

Piotruś poczuł ruch wędki i pomyślał, że wreszcie złowił dużą rybę. Pociągnął delikatnie za wędkę, ale ta jakby utknęła. Wbił wędkę w ziemię i sam poszedł sprawdzić co jest na drugim końcu. Zobaczył na kamieniu piękną wróżkę, zupełnie zaplataną w żyłkę. Po chwili przybiegły inne dzieci, które usłyszały jego okrzyk zdumienia.

Dzieci były oczarowane widokiem wróżki. Była niesamowita, wręcz magiczna. Jej włosy były jak piękne turkusowe fale, oczy fioletowe jak dwie kuleczki jagódek, a sukienka jakby utkana z mgły i tęczy. Wróżka prosiła dzieci o pomoc. Chłopcy chwycili kołyszając się na wietrze żyłkę, a Piotruś delikatnie rozplątał ją i uwolnił wróżkę, a dziewczynki dały jej wianek z kwiatów. Wróżka była pod wrażeniem ich wspólnego działania i dobroci, więc postanowiła się odwdziaczyć. Powiedziała dzieciom, że jest opiekunka tutejszych łąk i lasów, a za ich dobroć odplaci im czym tylko zechcą. Ale dzieci nic nie chciały dla siebie, tylko żeby las obfitował w owoce i grzyby. Wróżka była pod wrażeniem ich dobroci i mądrości. Stało się więc według ich życzenia. Od tej pory otaczające Kuźnicę Katowską lasy pełne są najśodszych i największych w okolicy jagód i poziomek, a jesienią grzyby rosną dorodne, zdrowe i smaczne. Wróżka też obiecała, że żadne dziecko z Kuźnicy nie zgubi się w jej lasach.

W ten sposób mieszkańcy Kuźnicy Katowskiej zyskali wspaniały skarb – las pełen owoców i grzybów, który w każdym roku zapewniał im dostatek żywności i utrzymanie. Nawet w latach nieurodzaju mogli liczyć na opiekę wróżki, a dzieci bawiły się bezpieczne na leśnych ścieżkach.

Dziś Kuźnica Katowska zaprasza wszystkich do swoich magicznych lasów na grzybobranie i słodkie jagody.